Cena 10 gr. Poniedziałek, dnia 5 stycznia 1925 r. Nr. 5 Rok II.

Express Pomorski

Pismo niezależne i bezpartyjne

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Św. Katarzyny nr. 8. Telefon nr. 320

O dymisję Mussoliniego.

RZYM, 3. 1.

„Tribuna" grozi, że o ile Mussolini nie zaprzestanie prześladować prasę opozycyjną, to **wszystkie dzienniki opozycyjne przestaną wychodzić**, co odbije się fatalnie na stosunkach włoskich zagranicą. Mussolini wypowie mowę w dniu otwarcia parlamentu, przyczem zapowie nowe ostre represje przeciw opozycji. Po mowie Mussoliniego odbędzie się dyskusja nad expose premjera, następnie zaś głosowanie nad votum zaufania dla rządu.

RZYM, 3. 1.

Korespondent rzymski „Voss. Ztg." odbył wywiad z jednym z przywódców opozycji Amendolą, b. ministrem kolonji włoskich. Wywiad odbył się w rocznicę pobicia Amendoli przez faszystów. Oświadczył on współpracownikowi niemieckiego pisma, że dość jest spojrzeć na ulicę, aby stwierdzić, do jakiego stopnia sytuacja się zmieniła. Nie widać już na ulicach faszystów z rewolwerami i oficerów faszystowskich z szablami, butnie spacerujących wśród tłumu. O ile Mussolini nie poda się przed wyborami do dymisji — opozycja nie pójdzie do wyborów zupełnie. Faszyzm jest chorobą — mówił Amendola — która toczy organizm państwowy włoski. Jest to tajny rząd istniejący obok rządu oficjalnego i musi zniknąć.

Mussolini gotów na zamach Stanu.

Ma ogłosić się dyktatorem.

RZYM, 4. 1.

Zapowiedziane onegdaj przez Radę ministrów nadzwyczajne zarządzenia celem utrzymania porządku we Włoszech zostały już wprowadzone w życie. Wszystkie doniesienia stwierdzają że sytuacja staje się z dnia na dzień groźniejszą. — Świadczą o tem ostre rozporządzenia, jakie rząd powziął do walki z opozycją. Dzienniki opozycyjne zostały pokonfiskowane, nawet będące jeszcze w druku. — Przeprowadzono szereg rewizyj.

Z powodu paniki rząd powziął środki celem zabezpieczenia lira włoskiego przed spadkiem. W szeregu miejscowości koncentrują się silne oddziały faszystowskie, których dowódcy twierdzą, że zamierzają zrobić radykalny porządek z tymi, którzy nie sympatyzują z ideą faszyzmu.

Ogólnie mówią, że Mussolini jest zdecydowany przeprowadzić zamach stanu i ogłosić się dyktatorem Włoch, nie usuwając króla i dynastji. Król miałby sprawować władzę pozorną pod kontrolą Mussoliniego.

Rewizje w domach polityków opozycyjnych.

RZYM, 4. 1.

Policja dokonała rewizji w domach licznych polityków opozycji oraz w klubie partji republikańskiej.

Tajne narady komunistów niemieckich.

WIEDEŃ, 4. 1.

Policja tutejsza stwierdziła, że w tym tygodniu odbyła się w Wiedniu tajna konferencja komunistów niemieckich, którzy przybyli do Austrji pod fałszywemi nazwiskami. Policja aresztowała kilku komunistów w tem znaną komunistkę Ruth Fischer i posła Katza.

Katastrofalne skutki szalonego orkanu w Anglji.

Równocześnie powodzie.

LONDYN, 4. 1.

Według doniesień prasy, orkan szalejący w całej Anglji i deszcze spowodowały olbrzymie straty. Wielkie przestrzenie kraju są pod wodą. Liczne rodziny w swych domach są odcięte od innych miejscowości olbrzymiemi wodami 5 osób straciło życie, na niektórych linjach musiano wstrzymać ruch kolejową i tramwajową. W południowej Walji tysiące górników jest bez pracy. Ruch telefoniczny jest poważnie uszkodzony. Połączenie z licznemi miastami jest przerwane. Komunikacja lotnicza w Croyden oraz komunikacja nawigacyjna na przestrzeni Newhaven-Dieppe jest wstrzymana.

PARYŻ 4. 1.

Wczoraj nad Paryżem i okolicą przeciągnął gwałtowny huragan, przyczem szybkość wiatru dochodziła do 100 km. na godzinę. Na jednej z wielkich ulic Paryża zwalił się mur grzebiąc w gruzach trzech ludzi, z których dwóch poniosło śmierć. Wiadomości dochodzące z wybrzeża francuskiego nad Atlantykiem zawiadamiają o wielkich burzach uniemożliwiających żeglugę. Wyjazd statków z portu w Breście został wzbroniony. Okolice Cherbourga są objęte powodzią.

Min. Skrzyński weźmie udział w konferencji państw bałtyckich.

WARSZAWA, 4. 1.

Na konferencję państw bałtyckich w Helsingforsie, która odbędzie się 11-go bm., wyjeżdża minister spraw zagranicznych Skrzyński z naczelnikiem wydziału wschodniego Łukasiewiczem i jego zastępcą. W drodze delegacja zatrzyma się w Rydze iRewlu.

Rumunja przystąpiła do antysowieckiego bloku państw bałkańskich.

LWÓW, 4. 1.

Według informacyj ze źródeł miarodajnych przystąpienie Rumunji do antysowieckiego bloku państw bałkańskich należy uważać za fakt dokonany. Ostateczna decyzja zapadła podobno pod czas pobytu bulgarskiego premjera Zankowa w Bukareszcie. Oświadczył on, że rząd bulgarski pragnie współpracy z Rumunją, rezygnując z pretensyj do terytorjów ongiś bulgarskich a przyłączonych do Rumunji. Prasa rumuńska omawia z zadowoleniem fakt stworzenia muru obronnego przeciwko niebezpieczeństwu ze wschodu.

Okradzenie czechosłowack. poselstwa w Warszawie.

WARSZAWA, 4. 1.

W nocy z piątku na sobotę wśród tajemniczych okoliczności nieznani sprawcy okradli czechosłowackie poselstwo. Z kasy zabrali 3 000 k. cz. 3 akcje oraz różne dokumenty dyplomatyczne. W całej kradzieży zastanawia fakt, iż w poselstwie znajdują się 3 kasy, w dwu schowane są kosztowności, pieniądze, a została rozbita trzecia kasa, w której znajdują się dokumenty dyplomatyczne. Rozbicia dokonano przy pomocy precyzyjnych narzędzi.

Tajne zbrojenia Niemiec.

BERLIN, 4. 1.

Międzysojusznicza komisja kontrolna złoży dzisiaj sprawozdanie swoje Radzie ambasadorów. W sprawozdaniu swem stwierdza, że Reichswehra utrzymuje tajne biura werbunkowe i organizacje tajne rezerwy. Co trzy miesiące oficerowie Reichswehry ćwiczą 20 000 t. zw. ochotników czasowych. W sprawozdaniu jest zwrócona szczególna uwaga na fakt, że Reichswehra bez potrzeby często zmienia swój personel, tak, że posiada bardzo poważny liczebnie korpus oficerski, który może być w każdej chwili zmobilizowany.

Sneżyce w Nowym Jorku.

NOWY JORK, 4. 1.

Wzdłuż całego wybrzeża atlantyckiego sieje spustoszenie straszliwy cyklon, połączony ze śnieżycą. W Nowym Jorku komunikacja przerwana, ponieważ ulice zawalone są masami śniegu. Drzwi wielu domów zabarykadowane są śniegiem, tak, że dostać się do mieszkań można tylko za pomocą drabin.

Niezwykły obłęd religijny.

Stos celem spalenia matki i dziecka.

BERLIN, 2. 1.

Donoszą tu ze Szczecina: W miejscowości Prebendow uległa cała rodzina obłędowi religijnemu. Leśnicy Mahnke, jego zięć, jego syn i dwie dorosłe córki wyszli z domu na drogę i **dali 28 strzałów do przechodniów które na szczęście chybiły. Następnie urządzili stos, na którym miała być spalona żona leśniczego, chora od 12 lat i prawie oślepła. Także dwuletnie dziecko miało być w ten sposób ofiarowane Bogu.** Władza przysłała na miejsce oddział żandarmów, do których szaleńcy skierowali swoje karabiny. Żandarmja podstępem zdołała szaleńców ubezwładnić i odwioziła ich do zakładu dla umysłowo chorych.

Depesze.

PARYŻ, 4. 1.

Ambasador Chłapowski rewizytował w dniu dzisiejszym ambasadora związku republik sowieckich, Krasina, który złożył mu wizytę zeszłego tygodnia.

PARYŻ, 4. 1.

Z Szanghaju donoszą, że generał Czeng Lo San zorganizował ruch powstańczy przeciw gubernatorom prowincji Czekiang i Fukien. Od poniedziałku toczą się walki w odległości 20 mil od Szanghaju.

BERLIN, 4. 1.

O godz. 9 min. 30 wiecz. kanclerz Marks otrzymał polecenie od prezydenta Eberta utworzenia bezpartyjnego gabinetu.

BERLIN, 4. 1.

Rzymski korespondent „Vossische Zeitung" otrzymał od przywódcy opozycji demokratycznej Amendoli informację że opozycja nie weźmie udziału w wyborach, dopóki Mussolini pozostanie przy władzy.

WARSZAWA, 4. 1.

Ministerstwo Skarbu zawiadamia, że monety srebrne jednozłotowe ukażą się w lutym, zaś srebrne 5cio złotowe ukażą się dopiero po dostatecznem nasyceniu rynku pieniężnego 1 i 2 złotówkami.

Kryzys — wszyscy narzekają!

Chciałbym dziś napisać coś wesołego, tak wesołego, by nawet moi osobiści wrogowie śmiać się musieli — a jednak nie moja wina, jeżeli tego nie dokażę!

Bo czy ja temu winien, że ile razy spojrzę na próżną butelkę i ja mam łzy w oczach!...

Spotkałem wczoraj mojego przyjaciela Szelmę.

— Wyobraź sobie — rzecze — napróżno szukam ludzi w Toruniu. Obszedłem wszystkie banki....

Uścisnęliśmy sobie ręce!

— A ja byłem u najzamożniejszych kolegów....

— Nie mają grosza?

— Oczywiście! — Kryzys! Wszyscy narzekają!

— Dokąd idziesz? — spytał Szelma.

— Hm! zjadłbym co.

— Trochę późno, ale chodźmy.

I poszliśmy do modnej restauracji. W szatni okazało się, że będzie tłok, bo nie było nawet gdzie powiesić palta. Na sali również nie było ani jednego wolnego stolika. Musiano nam dostawić.

— Posłuchajmy — co mówią ludzie — rzekłem.

Jakoż nie było to trudne, bo ludzie gwarzyli dość głośno...

— ...Chciałem już dać 10 proc. miesięcznie, ale wszystko na nic!...

— ....Tak, w całem państwie niema gotówki! Kryzys! Wszyscy narzekają...

— ...Ten zastój będzie źródłem najstraszniejszych tragedyj ludzkich...

W tej chwili przy gwarzącym tak stoliku rozległ się wystrzał. — Drgnęliśmy. — To tylko szampan, który stał smętnie przechylony w srebrnym kubełku z lodem. Butelka wysunęła swą srebrną główkę jakby chciała się przyjrzeć sali...

Muzyka grała schimmy. Tańczące pary drgały w nerwowym rytmie.

Jakiś smukły młodzieniec, objąwszy rozebrane plecy eterycznej blondynki szeptał jej do ucha:

— ....Gdyby nie ten przeklęty kryzys, oczywiście moglibyśmy być we Włoszech...

— ....To może chociaż, kiedy mój mąż wyjedzie, zabierzesz mnie swojem autem do Sopot — szepnęła ona.

— Ba — żeby nie ten kryzys...

Szampan strzelał tu i tam....

Gdyśmy opuszczali lokal szepnąłem Szelmie:

Teraz wierzysz, że kryzys jest powszechny?

— Hm!...

— Sam byłeś świadkiem faktów..

— Czego?

— Że wszyscy narzekają...

Bzik.

Eskapada wioślarska.

Triumf wioślarzy - pognębienie łyżwiarzy

Świat do góry nogami.

Trzeba Ci było Sz. Czytelniku wyjść wczorajszej niedzieli nad Wisłę a ujrzałbyś...

Czy mniemasz może, że szeroką a długą płaszczyznę lodową, pokrytą grubą warstwą śniegu?

— O nie! Ujrzałbyś, Szanowny Toruńczyku spienione fale Wisły unoszące na grzebieniach swych wiotkie statki wioślarskie.

Tak. W styczniu! Temperatura +5° C, dojmujący wiatr, drobny deszczyk praży niemiłosiernie, jak szpilkami kłójąc ciała śmiałków, zaledwo przyokryte lekkim trykotem (jak w lipcu).

I któż byli — ci śmiałkowie?

Wioślarze toruńscy, z tutejszego klubu **Błoch, Gałczyński, Putkowski i Wojder.**

Wycieczka do Złotorji (9 klm. w górę rzeki) i z powrotem. Niebywałe! **Rozpoczęcie sezonu wioślarskiego w styczniu!** Łyżwiarze i narciarze zgrzytają zębami i podobno zamierzają założyć zbiorowy protest przeciwko takiemu wywracaniu do góry nogami naturalnego rzeczy porządku i zażądać, jako odwetu, urządzenia ślizgawki.... w lipcu.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziaek, z 35 procentową zniżką ukaże się pełna głębszej satyry i dowcipu komedja Tristana Bernarda **„Prawo pocałunku"**, w której wyborna gra całego zespołu z **p. Romską i p. Lenkiem** w rolach naczelnych, efektowna wystawa i wspaniałe auto z firmy **Nalaskowskiego,** interesują widzów. — Jutro, we wtorek, **o godz. 3 m. 30 po poł. po raz ostatni** czarująca opereta **„Księżniczka czardasza"** z niezrównaną w tyt. roli **Olgą Orleńską** — wieczorem fascynujące **„Małżeństwo Fredeny"**, w której toalety — gra — śpiew i tańce **p. Orleńskiej** entuzjazmują widzów, a scena miłosna z Pierotem (p. Zdzitowiecki) wnosi urok poezji.

Wieści z Grudziądza.

(ski) I w Grudziądzu obchodziliśmy gwarnie i wesoło Noc Sylwestrową! — Przedewszystkiem na czoło wysunął się bal w salach teatru miejskiego wraz z loterją fantową, — kołami szczęścia i doskonałymi bufetami. — Liczna a doborowe towarzystwo bawiło się doskonale do godz. 8 rano. Panujące obecnie w naszym teatrze „stosuneczki" były powodem, że zapowiedziany „kabaret", jako jedna z atrakcyj „Sylwestra", zupełnie się nie odbył. Na tle pięknie przybranej sali — wprost bajecznie wyglądały toalety pań. Zwłaszcza powszechną uwagę zwracały kostjumy. Szczególnie pomysłowy i oryginalny był kostjum — kalendarz, cały przybrany kartkami kalendarza ściennego, — dalej czarno-białe kostjumy Kolumbiny, iPerrota i efektowny kostjum turecki. Z toalet wyróżniały się prześliczna zielona suknia z crepe de chine'n i brokatu srebrno-zielonego, biała jedwabna z koronkami(przybrana czarnemi strusiemi piórami — nadto toaleta p. mecenasowej Pehrowej (czarna jedwabna przybrana koronkami), p. dyr. Samulińskiej (czarna jedwabna — kapelusz z rajerami), p. Łotyszowej (czarna jedw. — szal z wspaniałych kretów i kapelusz z paradizami), p. Jaśkówny z fraise crepe de chine ze strusiemi piórami), p. Majchrzyckiej, p. Szewczyńskiej, p. Wojdalińskiej (czarna dżetowa), pań Maasówny, Galickiej, sióstr Popielewskich, Staszewskiej (kostjum odaliski) i wiele, wiele innych, pięknych jak ich właścicielki.

Po raz pierwszy zauważono na tutejszych zabawach kilkanaście osób o typie semickim.

Równocześnie odbywała się zabawa w hotelu „Warszawskim" urządzona staraniem p.p. Pawłowskiego, Kaczorowskiego i Piotrowskiego, która aczkolwiek wesoła — jednak nie „szalona" w tem znaczeniu jak ją rozumiał Zarząd Narod. Organizacji Kobiet — wydając nawet „odezwę" do „narodowo i po chrześcijańsku myślących kobiet, aby się nie hańbiły (?!) pójściem na tę zabawę"!

W „Wielkopolance" bawiono się ochoczo do białego rana. Również wesoło spotykano Nowy Rok w „Bazarze" i wszystkich tutejszych restauracjach.

Wszędzie i wszyscy starali się zapomnieć o trapiącej ich rzeczywistości — chociaż przez jedną noc.

WNowy Rok wieczorem zebrała się licznie publiczność w teatrze, zachęcona obfitym programem Zapowiedziano bowiem 12 wyjątków ze wszystkich dotychczas granych operetek. I znowu z powodu panujących „stosuneczków" teatralnych, odegrano tylko pięć (?!) Rozgoryczona publiczność, z pretensją zupełnie słuszną opuszczała teatr. Jeżeli bowiem w ostatniej chwili musiano zmienić program — należało o tem ze sceny publiczność bodaj zawiadomić i przeprosić.

I w tym wypadku odczuwa się brak energicznej ręki dyrektora. Rządy teatrem kilku osób, dają rezultaty coraz więcej fatalniejsze. Ostatnie n.p. przedstawienia „Dwaj malcy" i „Jasełka" wystawione były poniżej wszelkiej krytyki tak pod względem reżyserji jak i gdy artystów.

Ciągłe wyjazdy delegacyj do Warszawy i przyjazdy delegatów Z. A. S. P. do Grudziądza niestety nie przynoszą rezultatów. Cierpią jedynie na tem artyści i publiczność.

Spędzajmy urlopy w pustyni Sahary!

Stała komunikacja pomiędzy Paryżem a Timbuktu.

Podobno istnieją już kraje, w których bardzo popularnm jest hasło, zachęcające **do spędzania urlopów w pustyni Sahary.** Przed dziewięcioma laty turysta, podróżujący przez Saharę na grzbiecie wielbłąda nie odważyłby się rzucić proroctwa, że na początku roku 1925, podróż przez Saharę będzie można odbyć **w ciągu jednego tygodnia, wygodnie, leżąc na miękkich poduszkach luksusowego samochodu.** Wówczas potrzeba było na taką podróż cztery tygodnie czasu i najwięksi optymiści ówcześni sceptyczn. sluchali wszelkich zapewnień, co do przyszłych ewentualnych ułatwień tego rodzaju podróży. W opanowanie pod tym względem Sahary wierzyli tylko niezłomnie dwaj ludzie, a mianowicie misjonarz francuski oraz generał francuski. Misjonarzem tym był słynny ojciec de Foucauld, którego nazwisko złączone jest nierozerwalnie z historją francuskiego podboju afryki. Foucauld, **po pełnem przygód życiu wojskowem we Francji, został misjonarzem i zamieszkał w pustelni afrykańskiej,** gdzie wyświadczaniem krajowcom wielkich dobrodziejstw zdołał pozyskać ich serca.

Drugim osobnikiem, który nie przestawał nigdy wierzyć w podbój Sahary, był generał Laperinne, który **pierwszy przebył Saharę w samochodzie** i bez ustanku bombardował władze paryskie memorjałami, domagającemi się kontynuowania tego rodzaju prób.

W dwa lata od owej chwili, kiedy to samochodem po raz pierwszy wśród niewymownych utrudnień przebyły drogę z Tuggurt do Timbuktu, założone specjalnie **transafrykańskie towarzystwo podróży** zawiadamia, że od stycznia roku 1925, wprowadzona zostaje **regularna komunikacja pomiędzy Paryżem a Timbuktem** i że tę podróż, zgodnie z rozkladem jazdy będzie można odbyc **w ciągu 12 dni.** Do rozporządzenia podróżnych oddano **61 samochodów,** zaopatrzonych we wszystkie urządzenia, umożliwiające podróż przez Saharę.

Pierwszą stacją na tej linji jest Beni-Abbez, gdzie właśnie ojciec de Foucauld założył swoją pustelnię, a dalej droga prowadzi przez „dolinę oazy", dzięki czemu podróżni będą mogli widzieć całą zieloność, na jaką stać tylko pustynię Sahary. Żyją tam szczepy znajdujące się na bardzo prymitywnym poziomie rozwoju. Po minięciu tych okolic, wjeżdża się do prawdziwej pustyni z jej dzikością, melancholją, cudownością i osobliwem pięknem.

Końcowym punktem tej pierwszej podróży automobilowej jest miasto murzyńskie Askia, którego historja jest jeszcze w bardzo żywej w Afryce pamięci. Chcąc dostać się do tego miasta, trzeba **przebyć automobilem 2 tysiące kilometrów drogi.** Następnie jedzie się pod wodę łodziami motorowemi rzeką Niger, aż do samego Timbuktu Ta część podróży daje myśliwcom niesłychane wrażenie, gdyż rzeka ta roi się od hipopotamów i niezliczonych gatunków ptactwa wodnego. Z Timbuktu wraca się inną drogą pustynną do Colcmb-Becharu skąd w ciągu kilku dni można się dostać do Paryża.

Tę niebezpieczną zatem dawniej drogę, wymagającą wielu tygodni czasu i narażającą na liczne przygody, odbyć można obecnie w bardzo krótkim stosunkowo terminie. Towarzystwo organizujące tę linję komunikacyjną, postarało się o dobre zaopatrzenie poszczególn. etapów, w których podróżni zatrzymać się muszą, budując tam albo malowniczy obóz, albo nawet **hotel w krajowym stylu,** mającym coś podobnego do stylu fortycznego. Podróżny rozkoszować się tam może światłem elektrycznem, wspaniałemi, pełnemi komfortu salami restauracyjn., do snu się układa w prawdziwych łóżkach — co dawniej było nie do pomyślenia, a szczególnym cudem jest w tej pustyni — kąpiel w czystej wodzie, z której podróżni do woli mogą korzystać. Rzecz oczywista, że za hasłem „spędzajmy urlopy na Saharze" pójść mogą ludzie tylko bardzo bogaci, ale ponieważ takich na świecie nie brak, więc Sahara ożywi się licznymi gośćmi z obu półkuli naszego globu.

Co grają w Teatrze?

Dziś.

„Prawo pocałunku".

Jutro.

Po południu: **„Księżniczka czardasza"**
Wieczorem: **„Małżeństwo Fredeny".**

Ceny prenumeraty: Miejscowe 2,50 zł., z odnoszeniem lub zamiejscowe 2,75 zł., za granicą 4,00 zł. Ceny ogłoszeń: (wiersz milimetrowy) na stronie 7 łamowej 10 gr. Na stronie 4 łamowej 30 gr. Na pierwszej stronie 60 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 25% nadwyżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy 15 gr., każde następne słowo 8 gr. Ruch towarzystw 20 gr. wiersz redakcyjny. Komunikaty 30 gr. wiersz redakc. Ogłoszenia zagran. 100% nadwyżki. Za terminowy druk nie odpowiadamy. Od cen powyższych opustów nie udziela się
Administracja otwarta od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej. Redakcja od 4-ej do 6-ej.

Spółdzielnia Wydawnicza, Toruń. Drukarnia Robotnicza W. Pawlak i S-ka w Toruniu. Redaktor odpow. Paweł Korpus.